

Stanisław Wawaszczak

Księżyc

Towarzysz mój przychylny

Księżyc ten świetlisty

Zna każdy Twój wieczorny Krok

Zagadki tej rozproszy mrok

Gdy myślę wciąż,

Gdzie teraz Ty

Kierujesz wzrok...

Twarz drga spłoszona,

lecz słyszysz ten głos:

„Ja widzę Was

Choć światło to

Wciąż nie moje

To uśmiech mój

Ja dzielę wciąż

Pośród Was Dwoje

A to spojrzenie

tak serdeczne

i teskne tak

Odbijam Wam”